

## JAKOŚĆ ŻYCIA

Od Redakcji

*Istotne i nieraz radykalne zmiany stosunków społecznych, jakie wystąpiły ostatnio w stosunkowo krótkim czasie, wymagają podjęcia refleksji socjologicznej oraz psychologicznej nad czynnikami współwyznaczającymi współcześnie styl życia oraz sposób pojmowania "jakości życia". Stąd pomysł opublikowania serii artykułów i komunikatów dotyczących sposobu pojmowania "jakości życia" oraz różnorodnych czynników, które ową jakość kształtują czy wyznaczają.*

MAREK ADAMIEC, KATARZYNA POPIOŁEK

### JAKOŚĆ ŻYCIA - MIĘDZY WOLNOŚCIĄ A MISTYFIKACJĄ

Kiedy myślimy o pojęciu "jakości życia", jedną z rzeczy, które przychodzą na myśl, jest wyraźna obecność tego pojęcia i terminu w wielu dziedzinach nauki, filozofii, polityki czy praktyki społecznej, w wielu kontekstach historycznych i ideologicznych. W języku polskim pojęcie to pojawia się na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat, mimo olbrzymich zmian, jakie w tej przestrzeni czasu się dokonały. Można sądzić, że pojęcie "jakość życia" jest w jakiś sposób transcendentne wobec przeróżnych ideologii i warunków polityczno-ekonomicznych, pojawiając się regularnie w postaci pytania o jakieś sprawy fundamentalne, esencjalne dla życia ludzkiego. Przypomina to losy i funkcjonowanie terminów zbliżonych do takich fundamentalnych wymiarów egzystencjalnych, choćby do pojęcia "szczęścia". Terminy te są skrajnie otwarte, z trudnością podlegające jakimkolwiek definicjom, słowem - niewdzięczne w technicznych użyciach, "nienaukowe"; jednak pojawiają się one, jakby sugerując, że są potrzebne w praktyce i życiowej i naukowej, trudne do omińnięcia. Odrzucone w jednej postaci pojawiają się prawdopodobnie pod inną, w innej konwencji językowej. Można sądzić, że lepiej jest spróbować skonfrontować się z nimi wprost, poprzez próbę analizy, niż udawać, w manierze neopozytywistycznej, że one i ich desygnaty nie istnieją czy też są bezsensowne, jako "metafizyka" lub słowa o wartości wyłącznie perswazyjnej lub ekspresywnej.

Z drugiej strony, jest rzeczą oczywistą, że pojęcie "jakości życia", które będzie tu naszym głównym przedmiotem zainteresowania, jest pojęciem i zjawiskiem wielowymiarowym, obciążonym emocjonalnie, o charakterze często narzędzia ideologicznego, pojęciem ewaluatywnym, niemożliwym do jednoznacznego ujęcia, uwikłanym w konteksty polityczne i kulturowe. **Pro-**

wokuje to pytanie, co sensownego można powiedzieć w sposób racjonalny o jakości życia wobec takich charakterystyk tego pojęcia? Można badać funkcjonowanie terminu jakość życia empirycznymi metodami, pytając określonych respondentów co to jest w ich mniemaniu, jak określają w sposób wymierny w ich przekonaniu poziom tej jakości w swoim życiu, itp. Będzie to jednak przede wszystkim badanie o charakterze psycho- lub socjolingwistycznym, dotyczące "uzusów" słowa potocznego należącego do jakiegoś "idio-" lub "socjolektu".

Nasza propozycja idzie w tym kierunku, aby od początku, z założenia przyznać, że jakość życia jest uwikłana w wartości, ma z nimi związek, wynika z pewnych wartości. Jest pojęciem aksjologicznym i stąd pierwsza wskazówka: można spróbować opisywać ją przy pomocy terminologii aksjologicznej.

Najpierw więc zakładamy, że jakość życia nie jest "cechą" życia ludzkiego w sensie dosłownym, lecz uważamy ją za zbiór warunków, umożliwiających pewien sposób życia ludzkiego. Ten sposób życia proponujemy określić przy pomocy pojęcia wartości generatywnych, które tu objaśnimy. Wartości takie zawierają wyraźny element dowolności, postulatynośności i stąd cały szereg problemów: nasze poglądy nie mogą w oczywisty sposób mieć charakteru obowiązującego czy też jakiegoś logicznego przymusu. To co proponujemy, to raczej kilka pomysłów jak interpretować "jakość życia" i kilka definicji regulujących, związanych z tymi pomysłami. A więc, wartości generatywne, to pewien zbiór osobistych cech, właściwości i umiejętności, które umożliwiają posiadającemu je podmiotowi działania autonomiczne, motywowane wewnątrznie, zindywidualizowane i o charakterze personalistycznym, takim, w którym człowiek jest nie tylko rezultatem splotu okoliczności zewnętrznych, nie tylko "aktorem" życia, ale również jego "autorem", wytwarzającym pewien indywidualny sens i przekazującym go innym osobom: Wartości generatywne umożliwiają zwłaszcza swobodny, podmiotowy wybór i konstruowanie swojego osobistego systemu wartości, jako tworu o wspomnianym "autorskim" charakterze, złożonego z wartości autotelicznych i instrumentalnych, które realizujemy w swoich działaniach. Taki system wartości jest ekspresją naszej indywidualności, osobowości i niepowtarzalności, które wartościujemy pozytywnie w formie postulatu aksjologicznego: życia autentycznego, takiego, w którym problemy egzystencjalne są rozwiązywane we własny niepowtarzalny sposób, a nie zaprzeczane, mistyfikowane z zewnątrz.

Czym są wartości generatywne, jeśli mają pełnić w naszej propozycji tak ważną, fundamentalną rolę? Jest to wyposażenie człowieka w takie atrybuty, które, jak powiedzieliśmy, umożliwiają generowanie innych wartości względnie sposobów działania "własnych", indywidualnych, osiąganie sposobu życia autorskiego, w którym biografia jednostki, a zwłaszcza jej wewnętrzna "psychobiografia" [Runyan 1992] odbiegają od wartości modalnych w danych warunkach historycznych i środowisku społecznym. Sformułowanie zestawu takich wartości generatywnych jest zadaniem samym w sobie i mogłoby stanowić przedmiot odrębnych analiz aksjologiczno-psychologicz-

nych. Podamy tu pewien intuicyjnie dobrany zbiór takich wartości, który może nie tyle je wyczerpać, co dać obraz tego, czym takie wartości są.

Oto nasze propozycje wartości generatywnych z ich krótkimi rozwinięciami:

- samoświadomość: umieć poznawać i rozumieć siebie,
- więź z ludźmi: umieć komunikować się, poznawać i rozumieć innych ludzi i wchodzić w trwałe, dające zadowolenie związki z nimi,
- autonomia: być niepowtarzalną, autonomiczną indywidualnością, stwarzać siebie samego zamiast ulegać biernie siłom zewnętrznym i wewnętrznym,
- twórczość: być twórczym, dawać coś nowego i cennego sobie, światu i innym,
- rozwój: przekształcać się, rozwijać i doskonalić,
- satysfakcja: umieć znaleźć podstawy trwałego poczucia własnej wartości i zadowolenia z życia.

Wartości te, zgodnie z proponowaną nazwą, generują następnie wartości pochodne, autoteliczne, o konkretnej "materialnej" zawartości, te zaś z kolei — wartości instrumentalne, o charakterze środków realizujących wartości autoteliczne:



Możemy przejść do następnej tezy, dotyczącej związków między wartościami generatywnymi, typu opisanego powyżej, a jakością życia, taką, jak chcielibyśmy ją rozumieć. Krótko można powiedzieć, że jakość życia, to w myśl tej tezy, zbiór warunków umożliwiających powstanie i funkcjonowanie wartości generatywnych. Powiedzmy, że jest to jeden aspekt jakości życia, zewnętrzny; o wewnętrznym powiemy potem, bo do jego przedstawienia potrzebny jest jeszcze pewien wywód. Tymczasem zrozumiałe jest pytanie, jakie warunki umożliwiają istnienie wartości generatywnych, "wcielonych" w konkretną osobę? Jest to bowiem pytanie o zasadniczym znaczeniu, które pojęcie jakości życia przekształca z abstrakcyjnego ideału w potencjalny zbiór reguł i wskazówek o niemal technicznym charakterze, mogących sugerować jakiś rodzaj praktyki społecznej maksymalizującej w zamierzeniu lub rzeczywistości jakość życia.

Na warunki określające jakość życia w sensie pozytywnym, czyli "dobrą jakość" życia składają się przede wszystkim w o l n o ś ć oraz możliwość unikania m i s t y f i k a c j i . Wolność jest jakby elementarnym podłożem, w którym tzw. wartości generatywne mogą się kształtować. Z kolei wolność jest możliwa wtedy, kiedy nie ulegamy mistyfikacjom, poprzez które określona koncepcja życia zostaje nam "podrzuczona" lub wpojona bez naszej świadomości decyzji, przyzwolenia. Z sytuacją takiego "podrzucenia" mamy do czynienia na przykład w sytuacjach wszelkiego rodzaju indoktry-

nacji: politycznej, ideologicznej, religijnej. Nie czekając na nasze doświadczenie rzeczywistości, jej osobistą asymilację i przetworzenie, przedstawia nam się świat jako dany w określony i niepodważalny sposób. Sama możliwość poddania w wątpliwość jakiegokolwiek składnika tego świata jest wykluczona w jego konstrukcji i sposobie przedstawiania. Przyjęcie takiej wspólnej w danym środowisku, niepodważalnej wizji świata jest podobne do manipulowania zmiennymi środowiskowymi i sytuacyjnymi w eksperymentach behawiorystycznych: ograniczenie zmienności środowiska zewnętrznego prowadzi do ograniczenia repertuaru możliwych zachowań, możliwości wyboru, a w ostateczności — umiejętności wyboru. Poznawcze i światopoglądowe ujednoczenie, jeśli się powiedzie, umożliwia sprawowanie kontroli nad ludźmi poddanymi procesowi indoktrynacji. Nie wdając się w szczegóły tych niejednokrotnie analizowanych mechanizmów [np. Mannheim 1992; Marcuse 1991], możemy stwierdzić, że jakość życia w rozumieniu zewnętrznych warunków kształtowania się wartości generatywnych jest nie do pogodzenia z sytuacją przymusu ideologicznego, politycznego czy religijnego, na przykład z szeroko rozumianym totalitaryzmem lub fundamentalizmem religijnym. Możliwość świadomego, swobodnego wyboru są nieodzownym składnikiem zewnętrznej jakości życia. W pewnych wypadkach nawet idee wynikające z najbardziej szlachetnych intencji służą jako narzędzie mistyfikacji. Przykładem może tu być ideologia związana z koncepcjami życia typu "mieć" i "być" (np. E. Fromm). Rysuje ona pozorne przeciwstawienie, oparte na fałszywej, jawnie zmistyfikowanej dychotomii, często wykorzystywanej przez propagandę komunistyczną w okresie jej działania. Zewnętrzna jakość życia nie polega jednak na tym, żeby raczej "być" niż "mieć". Polega ona na możliwości w y b o r u między opcjami, a to wymaga stworzenia warunków, w których zarówno "być" jak i "mieć" są możliwościami dostępnymi i dającymi możliwość wyboru.

Z powyższego wynika, że jakość życia musi dysponować pewnymi narzędziami społecznymi, politycznymi, intelektualnymi, aby mogła się realizować. Są to narzędzia gwarantujące wolność i demistyfikację rzeczywistości: wolność słowa i krytyki, swoboda dyskusji, możliwość dystansu krytycznego oraz ironii publicznie wyrażanej [por. Brown 1987]. Nie rozwijając szerzej tego zagadnienia, możemy zauważyć, że warunki społeczno-polityczne zapewniające takie narzędzia i ich skuteczne działanie ujęte są w sformułowanej przez Poppera idei "społeczeństwa otwartego".

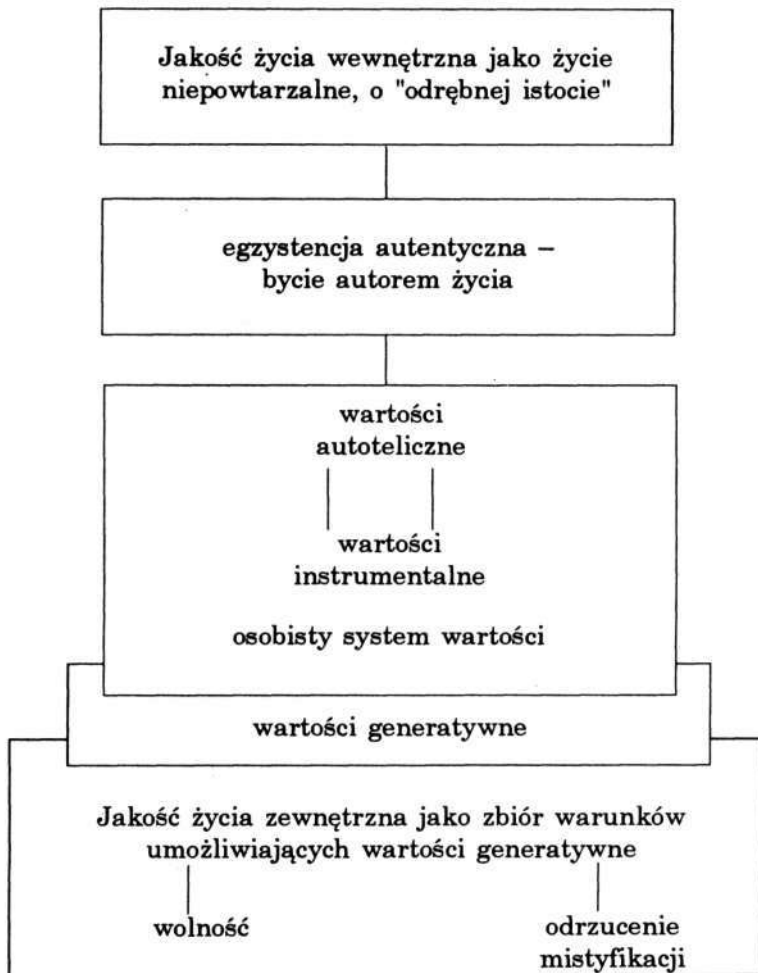
Zarysowana koncepcja dystansuje się od "egzystencjalnego" rozumienia jakości życia, jako np. życia łatwego, przyjemnego, szczęśliwego w jakimkolwiek znaczeniu. Uznaje, że takie atrybuty są drugorzędnymi, "nieesencjalnymi" składnikami jakości życia, raczej pozytywnymi "przypadłościami" niż warunkiem sine qua non życia obdarzonego wysoką jakością. Nie jest to więc koncepcja hedonistyczna, lecz upatruje sedno jakości życia ludzkiego w stworzeniu warunków *a u t e n t y c z n e j e g z y s t e n c j i* każdego z nas. W tym miejscu przechodzimy już do kolejnego ważnego zagadnienia, zasygnalizowanego wcześniej: drugiego aspektu jakości życia, który można nazwać wewnętrzną jakością życia. Ta właśnie jakość byłaby znaczeniowo bliższa tradycyjnych synonimów lub prawie synonimów pojęcia "jakość ży-

cia" — szczęście, zadowolenie, "pełnia życia", itp. W naszym rozumieniu tej wewnętrznej jakości odwołujemy się jednak do samego sedna znaczenia słowa jakość — mianowicie do jakości jako "odrębności istoty". Rozumienie to możemy nazwać "arystotelesowskim", bowiem jedną z najdawniejszych intuicji tego rozumienia znajdujemy u Arystotelesa, który pisał: "Jakością" nazywa się, w pierwotnym znaczeniu, różnicę istoty [...]. Takie jest jedno znaczenie jakości: różnica istoty" ["Metafizyka", 1020a]. Odrębność istoty jest czymś danym każdemu z nas, danym jako indywidualność, niepowtarzalność. W tym sensie każdy z nas, jako odrębna istota, posiada coś w sposób ostateczny i nieunikniony własnego, co można zrealizować i wykorzystać, pielęgnować i rozwinąć. W odrębności ludzkich indywidualności tkwi pewna wartość, którą można postulować jako potencjalny nośnik jakości życia, jako pewien "substrat" tej jakości. Mówimy "postulować", ponieważ nie ma logicznego sposobu dowiedzenia, że z faktu, iż coś jest niepowtarzalne, wynika, że jest "wartościowe". Niemniej, ta operacja wartościowania jest w pewien sposób psychologicznie zrozumiała: większość ludzi akceptuje ocenianie rzeczy jedynych, unikatowych, jako cennych; nasz postulat opiera się być może na pewnych intuicjach nie całkiem racjonalnych lecz uczuciowo bliskich, ułatwiających jego przyjęcie, mimo iż jego charakter jest, przynajmniej, perswazyjny. Tak więc, wewnętrzna jakość życia jest możliwością osiągnięcia i wyrażenia tego, co paradoksalnie już istnieje, choć raczej jako potencjalność — ludzkiej indywidualności i niepowtarzalności.

Zauważmy, że również tak rozumiana - "wewnętrzna jakość życia, nie ma wiele wspólnego z pozytywnie wartościowanymi treściami indywidualnego istnienia. Odrębna istota, jaką każdy z nas przedstawia, jest rodzajem "pustej formy", pewnego miejsca, w którym mogą się realizować nasze potencjały. Ludzkie istnienie może być doświadczane jako nieszczęśliwe, bezsensowne i pełne cierpienia; jest ono mimo to wartością dopóty, dopóki te negatywne treści są rezultatem podejmowania życia jako wyzwania do indywidualności i autentyczności. Wartością życia nie jest "cierpienie za miliony". Tą wartością jest możliwość cierpienia za siebie, jeśli właśnie cierpienie jest wyrazem osobistej egzystencji i jej indywidualizmu. Wewnętrzna jakość życia zostaje nam odebrana wtedy, gdy okoliczności zewnętrzne uniemożliwiają nam możliwość takiego wyrazu, zastępując ją "z góry" przygotowaną treścią, której nie my jesteśmy autorami (rysunek 1 systematyzuje używane tu pojęcia).

W tym miejscu stajemy ponownie wobec problemu relacji między wewnętrzną jakością życia a zewnętrznym kontekstem w jakim ona się kształtuje.

Mówienie o "wyrazie" czegokolwiek zakłada istnienie jakiejś "przestrzeni" zewnętrznej, w którą ów wyraz jest przekazywany, rzucany. Autentyczna egzystencja nie może być rozumiana jako zamknięcie się w świecie własnych przeżyć i być utożsamiana z kreacją wewnętrznego świata, niezależnego od sposobu istnienia rzeczywistości zewnętrznej, poza jednostkowej. Musi istnieć tu relacja odpowiedniości umożliwiająca wymianę między człowiekiem i jego otoczeniem. Dlatego wszelka niezgodność między warunkami zewnętrznymi a wewnętrznymi powoduje zakłócenie w relacji jednostka — świat.



Rys. 1. Struktura jakości życia

Zastanówmy się więc, co dzieje się w przypadku rozważanej przez nas jakości życia, gdy istnieje wyraźny rozdział między warunkami wewnętrznymi i zewnętrznymi, brak jest koniecznej w tym względzie odpowiedniości. Rysuje się tu kilka możliwości. Rozpatrzmy najpierw te z nich, które występują w sytuacji, kiedy warunki zewnętrzne "nie dorastają" do wewnętrznych. Po pierwsze, człowiek może ulec mistyfikacji i nie dopuszczać do świadomości faktu tejże rozbieżności. Mamy wówczas do czynienia z mirażem egzystencji istniejącym jedynie w wyobraźni podmiotu, posiadającego zniekształconą, nieprawdziwą, urojoną wizję własnej sytuacji. To, co nie jest możliwe do zrealizowania w bieżącej rzeczywistości, traktowane jest jako już istniejące. Rzeczywistość wewnętrzna bierze górę nad zewnętrzną, to co dzieje się w człowieku jest przyjęte za bardziej realne niż to, co rozgrywa się na zewnątrz. Jest to tak zwany życzeniowy obraz rzeczywistości. W stanach krańcowych może dojść do tego, iż stany wewnętrzne, różne konstru-

kcje myślowe i wyobrażenia stają się dla człowieka zewnętrzną rzeczywistością, ma to miejsce w psychozach [patrz Kępiński 1978].

Istnieje jednak i drugi wariant rozważanej sytuacji. Człowiek nie mogąc realizować tego życia, które wartościuje pozytywnie i uważa za autentyczne, z powodu istnienia blokad zewnętrznych, może próbować dokonywać zmian w otoczeniu. Jednakże przy przedłużającym się oporze przeciwności lub też poczuciu własnej niemocy, izoluje się od warunków zewnętrznych, udaje się na "emigrację wewnętrzną", zachowując równocześnie tragiczną świadomość istniejącego rozdzwiewu między sobą a światem.

W obu wyróżnionych przypadkach mamy do czynienia z wyobcowaniem z rzeczywistości, tylko że w pierwszym podmiot nie jest świadomy tego faktu (sam broni się przed spojrzeniem prawdzie w oczy lub też jest sprytnie w tym kierunku manipulowany). Dlatego też budowanie najpiękniejszych "światów wewnętrznych" przy równoczesnej niemożności satysfakcjonującej wymiany z otoczeniem zewnętrznym, dawania innym z siebie tego, co cenne i nowe, przetwarzania rzeczywistości i czerpania również z jej zasobów, nie pozwala na osiągnięcie pożądanej jakości życia.

Co się dzieje, gdy warunki wewnętrzne, a więc system struktur poznawczych człowieka, zespół jego doświadczeń życiowych, nie jest "kompatybilny" w stosunku do otaczającej go rzeczywistości w takim sensie, że nie jest w stanie jej ogarnąć, skorzystać z możliwości, które ona niesie? Gdy bogactwo propozycji świata zewnętrznego przekracza możliwości pojmowania go przez podmiot, gdy propozycje te odległe są od tego, co dotychczas uważał on za cenne i dostarczające poczucia własnej wartości i zadowolenia z życia, człowiek zaczyna się czuć zagubiony w przygniatającej go swą obcością rzeczywistości. Wielość nowych możliwości, które jednak są tak bardzo odległe od jego dotychczasowych doświadczeń, że nie potrafi im nadać określonego znaczenia i miary wcale nie stwarza poczucia komfortu lecz jest odbierana jako obciążenie. Człowiek grzęznąc w otaczającej go niezrozumiałej rzeczywistości może uciekać od niej, biernie się jej poddawać, buntować się przeciw niej i odrzucać lecz na pewno nie potrafi z niej korzystać. Taki "przerost" warunków zewnętrznych nad wewnętrznymi, nazywany potocznie "uszcześliwianiem na siłę", nie prowadzi nigdy do podniesienia jakości życia lecz wywołuje niepokój lub uczucie pustki, braku zaczepienia w obcej rzeczywistości. Można by tu przywołać doświadczenia Iranu z okresu prób gwałtownego unowocześniania życia zacofanego społecznie i gospodarczo kraju a także powojennej Szwecji, w której dobrobyt materialny społeczeństwa rósł niewspółmiernie szybko w stosunku do rozwoju stawianej na dalszym planie przez decydentów kultury. W pierwszym przypadku reakcją był ostry bunt, w drugim zagubienie sporej części społeczeństwa w sferze wartości, nadmierną unifikację, można powiedzieć - zagubienie "odrębnej istoty" ludzi.

Tak więc pomiędzy warunkami zewnętrznymi i wewnętrznymi koniecznymi do zaistnienia autentycznej egzystencji musi istnieć odpowiedniość, pewien stan zrównoważenia. Nie jest jednak obojętny dla samopoczucia człowieka poziom, na którym w jego ocenie zrównoważenie to się dokonuje. Otóż gdy rzeczywistość niekorzystnie różni się od pożądanej wizji, można w celu osiągnięcia równowagi zmniejszyć wymagania wobec tego, co istnieje

faktycznie. W ten sposób równowaga zostaje osiągnięta lecz podmiot ma świadomość obniżenia standardów, co wiąże się najczęściej z poczuciem pewnego dyskomfortu psychicznego. Istnieje tu z pewnością określona granica obniżania tego poziomu równowagi, poza którą nie potrafimy już naszego życia wartościować pozytywnie.

Przedstawiana tu koncepcja jakości życia rozumiana jako warunki do tworzenia autentycznej egzystencji, poczucia wartości i niepowtarzalności własnej osoby, pozwala na wysunięcie określonych wniosków dla praktyki społecznej. Takim zjawiskiem społecznym, dla którego pojęciem kluczowym jest właśnie kwestia jakości życia, jest bezrobocie. Przyjrzyjmy się jak w świetle dotychczasowych rozważań rysuje się psychologiczna strona zjawiska bezrobocia i propozycje poprawy istniejącego stanu.

Otóż człowiek w momencie utraty pracy doznaje wstrząsu. Następuje gwałtowna zmiana w sferze warunków zewnętrznych uniemożliwiająca realizowanie dotychczasowego sposobu życia. Zmianie ulega zakres wolności podmiotu, traci swobodę wyboru, nie może robić tego, co umie, chce i potrafi. Równocześnie następuje zmiana w samoświadomości. Człowiek zaczyna się czuć inną niż dotychczas osobą, jego poczucie własnej wartości jest zagrożone, jak również szanse rozwoju. To wywołuje zmianę w komunikowaniu się z otoczeniem, które dokonywane jest z innej niż dotychczas pozycji. Otrzymywanie zasiłku niczego nie zmienia w zarysowanej tu sytuacji. Podmiot próbuje stosować różne sposoby radzenia sobie z trudnościami, lecz przedstawiony wyżej niekorzystny układ warunków wewnętrznych i zewnętrznych przyczynia się do osłabienia wiary we własne siły i zmniejsza szanse powodzenia. Przy dłuższym utrzymywaniu się takiego stanu rzeczy dochodzi do dostosowania się warunków wewnętrznych i zewnętrznych, lecz już na niższym poziomie, przy obniżonym poczuciu własnej wartości i zadowolenia z życia.

Co wobec tego powinno znaleźć się w programie walki z bezrobociem i jego skutkami, by umożliwiał on stwarzanie warunków autentycznej egzystencji a nie sprowadzał się do działań mających na celu jedynie podtrzymywanie wegetacji? Manipulowanie wysokością i czasem przyznawania zasiłku nie zmienia wyróżnionych powyżej niekorzystnych elementów istniejącego układu warunków zewnętrznych i wewnętrznych. Chętnie kierowane pod adresem bezrobotnych zachęty do zwiększenia aktywności i przedsiębiorczości, nie poparte innymi specyficznymi oddziaływaniami, przypominają apele do słabnącego już tonącego, nie umiejącego pływać, by dokonał czegoś, czego nie potrafił nawet wówczas, gdy był w lepszej kondycji. Przebywanie w sytuacji kryzysowej może mobilizować jedynie na krótko, później osłabia siły podmiotu.

Program walki z bezrobociem musi obejmować dwa rodzaje oddziaływań — jedno w sferze ekonomiczno-gospodarczej, skierowane na tworzenie nowego pola dla aktywności ludzkiej (a więc na warunki zewnętrzne), drugie w płaszczyźnie psychologicznej mające na celu zmianę warunków wewnętrznych osoby, która utraciła pracę. Idzie tu głównie o działania mające przywrócić wiarę we własne możliwości, stwarzające szansę nowego spojrzenia na własną sytuację przywracającego poczucie wyboru. Chodzi o dostrzeżenie

nowych nie uwzględnianych dotąd opcji działania: twórcze przełamanie utwalonych schematów przy równoczesnym dostarczaniu wsparcia umożliwiającego zwiększone wysiłki. Nie bez znaczenia jest tu promowanie samorganizowania się grup społecznego wsparcia, co stwarza nową formę wymiany zasobów między podmiotem a jego społecznym otoczeniem.

Proponowane tu działania muszą być rzecz jasna prowadzone przez fachowców a nie przypadkowe osoby zatrudnione w Rejonowych Biurach Pracy [por. Bańka 1992]. Można tu odwołać się do doświadczeń służb zajmujących się problemami bezrobotnych w krajach, gdzie działalność taka jest prowadzona i doskonała od lat. Zaniechanie oddziaływań na płaszczyźnie psychologiczno-społecznej, spowodowane błędnie rozumianą oszczędnością, prowadzi w efekcie do marnotrawstwa środków wydatkowanych na walkę z bezrobociem prowadzoną w sferze ekonomiczno-gospodarczej. Problemy związane z bezrobociem, jak pokazują przykłady, mogą być jednocześnie dobrą okazją do rozważania skomplikowanych relacji w obrębie jakości życia: wewnętrznej i zewnętrznej.

\* \* \*

Podsumujmy krótko przedstawione idee: dwie postacie jakości życia: zewnętrzna i wewnętrzna, są ze sobą związane. Jakość zewnętrzna warunkuje wewnętrzną, stwarza jej podstawy, warunkuje nie w sensie deterministycznego wymuszania lecz zwiększania szans jednostki na powiększanie jej wewnętrznej jakości życia. Jakość wewnętrzna, o ile jest osiągnięta w sposób dostatecznie powszechny, może być z kolei wskaźnikiem poziomu jakości zewnętrznej życia, miernikiem poziomu społeczności i świata — miejsca w którym realizuje się nasze życie.

#### Literatura

- Arystoteles: *Metafizyka*, przeł. K. Leśniak, PWN, Warszawa 1983
- Bańka A. (red.), *Bezrobocie. Podręcznik pomocy psychologicznej*. Wydawnictwo PRINT-B, Poznań 1992
- Brown R. H., *Society as Text. Essays on Rhetoric, Reason, And Reality*. The University of Chicago Press, Chicago and London 1987
- Kępiński A., *Podstawowe zagadnienia współczesnej psychiatrii*, PZWL, Warszawa 1978
- Mannheim K., *Ideologia i utopia*. Przeł. J. Miziński, Wyd. "Test", Lublin 1992
- Marcuse H., *Człowiek jednowymiarowy. Badania nad ideologią społeczeństwa przemysłowego*, PWN, Warszawa 1991
- Runyan W. Mc, *Historie życia a psychobiografia*, PWN, Warszawa 1992

## QUALITY OF LIFE - BETWEEN FREEDOM AND MYSTIFICATION

## S u m m a r y

The concept of the quality of life presented in the article can be most adequately characterized as an attempt of an individual to implement his/her own way of living. Such an implementation has two aspects. The first can be reduced to external conditions making it possible to realize so-called generative values (external quality of living). The second aspect is treated as a possibility of attaining and expressing human personality. Basic statements of the conception have been illustrated by the characteristics of the quality of life of the unemployed.